

POSTANOWIENIE

Dnia 9 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 9 stycznia 2019 r.,
sprawy **R. B.**
skazanego z art. 178a § 1 i 4 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w P.
z dnia 22 czerwca 2018 r., sygn. akt V Ka [...],
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P.
z dnia 8 stycznia 2018r., sygn. akt VII K [...],

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

R. B. wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia 8 stycznia 2018 r., sygn. akt VII K [...], został uznany za winnego tego, że w dniu 15 grudnia 2016 roku w N., na ul. B., gm. S. znajdując się w stanie nietrzeźwości - 1,13 mg/l i 1,08 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu - kierował w ruchu lądowym motorowerem marki D. nr rej. [...], przy czym dopuścił się tego mu czynu, będąc uprzednio skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 27 lipca 2016 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt II K [...] za przestępstwo z art. 178a § 1 kk, którym orzeczono wobec niego również zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat, tj. przestępstwa z art. 178a § 1 i 4 k.k.

Za to przestępstwo Sąd ten wymierzył mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności, nadto; na podstawie art. 42 § 3 k.k. orzekł środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio, na podstawie art. 43a § 2 k.k. orzekł środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w wysokości 10.000 (dziesięciu tysięcy) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej zaś na podstawie art. 43b k.k. orzekł środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie jego treści na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta P. przez okres miesiąca.

Od tego wyroku apelację wniósł obrońca R. B. zarzucając:

„a) mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k., polegającą na wadliwej ocenie zeznań świadka P. G., poprzez „całkowicie dowolną demarkację między relacjami świadka uznanymi za wiarygodne oraz niewiarygodne, a przy tym dokonanie samodzielnych ustaleń w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych z zakresu toksykologii, z pominięciem opiniowania na okoliczność stężenia alkoholu we krwi świadka w momencie składania przez niego pierwszych zeznań przed funkcjonariuszem Policji; nadto, przy ocenie pierwszych zeznań złożonych przez świadka nie uwzględniono istotnej okoliczności warunkującej prawidłową ocenę jego wiarygodności, jaką był brak pouczenia świadka o uprawnieniu przysługującym mu na zasadzie art. 183 k.p.k., co rodzi domniemanie, że mógł on przypisać sprawstwo prowadzenia pojazdu oskarżonemu w obawie przed grożącą jemu samemu odpowiedzialnością karną”,

b) mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. poprzez całkowicie dowolną ocenę zeznań świadków S. i X., jako wskazujących na prowadzenie przez skazanego pojazdu mechanicznego, podczas gdy oboje świadkowie nie mogli w tej kwestii złożyć jakichkolwiek wartościowych poznawczo relacji, albowiem zastali oskarżonego oraz świadka G. w momencie, w którym żaden z nich, ponad wszelką wątpliwość, nie prowadził – w rozumieniu art. 178a § 1 i 4 kk - motoroweru D.,

c) mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, tj. art. 193 k.p.k. w zw. z art. 202 § 1 k.p.k. poprzez zaniechanie zasięgnięcia opinii, co najmniej dwu biegłych psychiatrów na okoliczność poczytalności skazanego w

chwili popełnienia zarzucanego mu czynu, podczas gdy w toku postępowania dowodowego ujawniły się okoliczności, które wskazywały na konieczność weryfikacji zdolności R. B. do pokierowania swoim postępowaniem, jako osoby leczonej w przeszłości odwykowo;

d) mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, tj. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. poprzez „zaniechanie zasięgnięcia opinii biegłego z zakresu analizy danych teleinformatycznych operatora sieci komórkowej O. o logowaniu się aparatu telefonicznego w bazach przekaźnikowych BTS, podczas gdy opinia taka mogłaby doprowadzić do, częściowej przynajmniej, weryfikacji prędkości, z jaką przemieszczał się oskarżony”.

W konkluzji wnioskował o zmianę skarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego.

Wyrokiem z dnia 22 czerwca 2018r., sygn. akt V Ka [...] Sąd Okręgowy w P. zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Od tego wyroku kasację wywiódł obrońca R. B., zarzucając:

mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia rażącą obrazę przepisów postępowania, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegającą na nie odniesieniu się do części zarzutu sformułowanego w p. 2 lit. a apelacji (odnośnie do oceny zeznań świadka G.) oraz pobieżne i nieodnoszące się do jego istoty rozpoznanie zarzutu z p. 2 lit. d apelacji (odnośnie do zarzutu nieprzeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu teleinformatyki).

W konkluzji skarżący wnioskował o uchylenie skarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w P. w celu ponownego rozpoznania apelacji od wyroku Sądu Rejonowego w P..

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja obrońcy, choć od strony formalnej skonstruowana poprawnie jako skierowana wprost pod adresem orzeczenia sądu odwoławczego, jest jednak bezzasadna w stopniu oczywistym, co musiało skutkować jej oddaleniem na posiedzeniu, w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Pierwszy zarzut kasacyjny sprowadza się w rzeczywistości do polemiki z przeprowadzoną przez Sąd pierwszej instancji i zaaprobowaną przez Sąd odwoławczy oceną zebranych dowodów a w szczególności zeznań świadka G.

i jest tym samym próbą podważenia dokonanych ustaleń faktycznych. Jednak, wbrew twierdzeniom autora kasacji, Sąd odwoławczy, stosując się do nakazu wyrażonego w art. 433 § 2 k.p.k., rozpoznał apelację w tym zakresie w granicach zaskarżenia a sporządzone uzasadnienie czyni zadość obowiązkom wynikającym z art. 457 § 3 k.p.k. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd ten odniósł się do wszystkich zarzutów apelacyjnych stawianych przez obrońcę, w tym również do zarzutów sformułowanych w punktach: 2 lit.a, dotyczącego rzekomo wadliwej oceny zeznań świadka P. G. oraz 2 lit. d, dotyczącego obrazu art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k., tj. zaniechania zasięgnięcia opinii biegłego z zakresu analizy danych teleinformatycznych operatora sieci komórkowej O. o logowaniu się aparatu telefonicznego – celem „częściowej weryfikacji prędkości” z jaką przemieszczał się oskarżony.

Do zarzutu opisanego w pkt 2 lit a apelacji Sąd odwoławczy odniósł się na kartach 3 - 4 uzasadnienia zaskarżonego wyroku zasadnie argumentując, że skoro świadek P. G. został przesłuchany po upływie 18 godzin od czasu sprawdzenia u niego zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu, już po pobycie w Izbie Wyrzeźwień, to brak jest podstaw by skutecznie twierdzić, że stężenie alkoholu we krwi świadka - w momencie składania przez niego pierwszych zeznań przed funkcjonariuszem Policji – miało wpływ na jego zdolność do składania zeznań, czy też na zachowanie świadomości, co do przekazywanych mu pouczeń, co do jego uprawnień procesowych. Ponadto Sąd odwoławczy podkreślił korelację dowodu z zeznań tego świadka z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności z zeznaniami świadków P. S. i J. X. (jednoznacznie wskazujących na próbę uruchomienia przez skazanego i G. motoroweru), a także w pewnym zakresie z wyjaśnieniami samego skazanego. Przekonująco też wskazał na powody zaaprobowania, jako mieszczącej się w granicach reguł swobodnej oceny dowodów, dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny, w zakresie wpływu na wiarygodność zeznań P. G., faktu wystąpienia sprzeczności pomiędzy zeznaniami złożonymi w postępowaniu przygotowawczym i na rozprawie głównej, podkreślając jednocześnie, że depozycje tego świadka nie były jedynym dowodem obciążającym skazanego. Podnoszona przez obrońcę okoliczność, związana z brakiem pouczenia tego świadka o przysługującym mu uprawnieniu, o który

mowa w art. 183 k.p.k. nie podważa bynajmniej trafności oceny jego wiarygodności dokonanej przez Sąd *a quo* i zaaprobowanej przez Sąd *ad quem*. Sytuacja faktyczna była przecież dla świadka G. oczywista; motorowerem, w realiach faktycznych tej sprawy, mógł kierować jedynie on albo skazany B., wobec czego właśnie uchylenie się od zeznań mogłoby skierować podejrzenia w jego kierunku. Pouczenie go zatem o prawie uchylenia się od odpowiedzi na pytania mogące narazić go na odpowiedzialność karną nie miałoby żadnego sensu i jego brak nie mógł wpłynąć istotnie na ocenę wiarygodności jego zeznań. Zresztą, w orzecznictwie wskazuje się trafnie, że przepis z art. 183 k.p.k. ma na celu ochronę interesów świadków, wobec czego tylko świadkowie, którzy nie zostali pouczeni o przysługującym im prawie uchylenia się od odpowiedzi na pytania i którzy z uprawnienia tego ze szkodą dla siebie nie skorzystali, mogą się powoływać na naruszenie tego przepisu, oskarżony natomiast uprawnienia takiego nie ma (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 1977 r., II KR 38/77, OSNPG 1977/7/61). Stąd, jeśli nawet przyjąć, że Sąd odwoławczy nie odniósł się wprost do sygnalizowanego w apelacji jako uchybienie, braku pouczenia o którym mowa w art. 183 k.p.k., to wobec oczywistej bezzasadności formułowanego w tej mierze zarzutu, nie sposób mówić o obrazie, tym bardziej rażącej, przez ten Sąd reguł poprawnej kontroli odwoławczej.

Do zarzutu opisanego w apelacji w pkt 2 lit.d - tj. obrazy art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k., poprzez zaniechanie zasięgnięcia opinii biegłego z zakresu analizy danych teleinformatycznych operatora sieci komórkowej O. o logowaniu się aparatu telefonicznego skazanego, Sąd odwoławczy odniósł się – wbrew stanowisku obrońcy skazanego - przekonywująco. Przedstawiona przezeń argumentacja, że ewentualne ustalenie prędkości, z jaką przemieszczał się oskarżony, w istocie nie mogło wpłynąć na treść dokonanych ustaleń faktycznych odnośnie do okoliczności wskazujących na popełnienie przez niego czynu z art. 178a § 1 i 4 k.k., jest w pełni przekonywująca (str. 5 – 6 uzasadnienia). Zresztą, oczekiwanie uzyskania jednoznacznych wyników w tym zakresie potwierdzających prawdziwość wyjaśnień skazanego, twierdzącego, że pchał motorower bez uruchomienia silnika, raziłoby naiwnością. Ponadto wyjaśnienia te nie korelowały z pierwszymi zeznaniami świadka P.G., złożonymi w postępowaniu

przygotowawczym, którym z kolei w tym zakresie sąd pierwszej instancji zasadnie dał wiarę jako zbieżnym z pozostałymi dowodami. Nadto, w realiach faktycznych sprawy, oczywiście dostrzegalny jest brak logiki w wyjaśnieniach oskarżonego i ich rażąco oczywista sprzeczność z dotychczasowym sposobem postępowania skazanego B., przecież okazującego już wcześniej lekceważenie dla zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Weryfikowanie, w tych warunkach, wiarygodności jego wyjaśnień opinią biegłego w zakresie proponowanym przez obrońcę w zarzucie apelacyjnym, byłoby, najłagodniej mówiąc, oczywiście zbędne, nie mówiąc już o tym, że sąd pierwszej instancji nie narusza przepisu art. 167 k.p.k. wtedy, gdy nie podejmuje z urzędu inicjatywy dowodowej, uznając zebrany w sprawie materiał dowodowy za wystarczający do sprawiedliwego wyrokowania. Zresztą, jak wspomniano już, przydatność wyników oczekiwanej przez obrońcę opinii jest nadzwyczaj wątpliwa wobec braku obiektywnych danych, co do szybkości poruszania się skazanego B., wielości przerw w poruszaniu się, dokładnej trasy przemieszczania się, czy wreszcie częstotliwości korzystania przez skazanego w krytycznym czasie, z telefonu komórkowego zwłaszcza, gdy zważyć na trafne wnioski jakie sądy wyciągnęły analizując zeznania świadka Y. Nie od rzeczy będzie też przypomnieć, że aby skutecznie domagać się przeprowadzenia takiej opinii, powinnością obrońcy było przynajmniej uprawdopodobnić stosownymi, a możliwymi do uzyskania, dokumentami uzyskanymi od operatorów telefonii komórkowej, że oczekiwana weryfikacja jest realna. Podsumowując; podnoszone w kasacji zarzuty mające wskazywać na wadliwość kontroli odwoławczej, są albo oczywiście chybione albo nie wskazują na takie braki dowodowe, które mogły by mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a już doprawdy nie sposób w tej sprawie uznać, że rozstrzygnięcia obu sądów dotknięte są rażącym naruszeniem prawa rozumianym jako obraza prawa o charakterze wyraźnym, niewątpliwym, dającym się łatwo stwierdzić, a przy tym o randze wręcz zbliżonej do rangi bezwzględnej przyczyny odwoławczej i stanowiącym tym samym o rażącej ich wadliwości.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.